



Sygn. akt II BP 18/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSA Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. spółki z o.o. w K.

przeciwko H. N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 września 2014 r.,

na skutek skargi strony powodowej o stwierdzenie niezgodności z prawem  
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 1 lutego 2013 r.,

**oddala skargę.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 1 lutego 2013 r. oddalił apelację powódki W. Spółka z o.o., wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 6 listopada 2012 r., w którym oddalono powództwo skierowane przeciwko H. N. o

zapłatę kwoty 5.896,47 zł wraz z umownymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

W sprawie, rozpoznawanej w postępowaniu uproszczonym, Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony od dnia 18 maja 2009 r. łączyła umowa o pracę. W dniu 11 marca 2011 r. zawarły one umowę pożyczki. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany otrzymał kwotę 8.000 zł i zobowiązała się ją zwrócić w 20 ratach wraz z umownymi odsetkami (wynoszącymi 13% w skali roku). Pracownik i pracodawca umówili się, że spłaty będą dokonywane przez potrącenie należności z wynagrodzenia za pracę i przysługujących diet. W dniu 1 sierpnia 2011 r. powódka potrąciła z diet należnych za lipiec 2011 r. kwotę 168,53 zł (w tym 103,53 zł jako ratę pożyczki i 65 zł tytułem odsetek). Umowa o pracę łącząca strony uległa rozwiązaniu z dniem 11 sierpnia 2011 r. w trybie art. 30 § 1 pkt 1 k.p. Pozwany otrzymał świadectwo pracy i kartę obiegową, przy czym dokumenty te nie zawierały informacji na temat spłaty pożyczki.

Sąd Rejonowy podkreślił, że obowiązek dowodzenia faktu spłaty całej kwoty pożyczki (wraz z umownymi odsetkami) spoczywał na pozwanym, który ostatecznie nie wykazał, że ją spłacił w całości. Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że także powódka nie wykazała zasadności dochodzonego roszczenia. Zdaniem tego Sądu powinność ta obejmowała także wykazanie sposobu skalkulowania dochodzonej kwoty, jeżeli jest ona sporna. Podkreślił, że z dowodów zaoferowanych w procesie nie wynika, czy raty pożyczki miały być stałe, czy też zmienne, a także w jaki sposób były szacowane. Wskazał również na brak harmonogramu spłat dokonanych przez pozwanego. W rezultacie Sąd pierwszej instancji uznał, że istnieją podstawy do oddalenia powództwa, z uwagi na istniejące niejasności co do wysokości ostatecznego zadłużenia pozwanego (podkreślił brak rzetelnego rozliczenia dochodzonej kwoty).

Apelację od wyroku z dnia 6 listopada 2012 r. wniosła powódka. Zaskarżając wyrok w całości domagała się jego zmiany i zasądzenia roszczenia w całości. Skarżąca postawiła zarzut naruszenia przepisu art. 6 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, pomimo uznania przez Sąd, że ciężar dowodu spoczywał na pozwanym. Dodatkowo wskazała na uchybienie art. 212 § 1 k.p.c., polegające na nie podjęciu przez Sąd działań mających na celu uzupełnienie przez powódkę

twierdzeń lub przedstawienie dowodów na poparcie swojego roszczenia, a także obrazę art. 233 § 1 k.p.c., przejawiającą się brakiem rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy w P. rozpoznając apelację podzielił ustalenia faktyczne i prawne Sądu pierwszej instancji. W odpowiedzi na zarzuty W. Spółki z o.o. dokonał wykładni przepisu art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. i konkludował, że apelująca pominęła założenie wstępne. Polega ono na przyjęciu, że to strona powodowa była zobowiązana do udowodnienia okoliczności związanej z istnieniem długu. Sąd drugiej instancji podzielił ocenę, zgodnie z którą zaoferowane dowody nie dawały wystarczającej podstawy do ustalenia aktualnego poziomu zadłużenia. Okoliczność ta była ważna w sytuacji, gdy pozwany kwestionował całość żądania (twierdził, że spłacił pożyczkę w całości), przy czym wartość pożyczki określono na kwotę 8.000 zł, a dochodzono jedynie 5.986,47 zł. Sąd drugiej instancji podkreślił, że powinnością powódki w tym stanie rzeczy było przedłożenie dokumentacji obrazującej aktualny stan zadłużenia, przy uwzględnieniu harmonogramu spłat i zaliczeniu dokonanych wpłat. Sąd Okręgowy w tym kontekście zwrócił uwagę na zestawienie wzajemnych rozliczeń (za miesiące lipiec i sierpień 2011 r.) przedłożone w trakcie procesu przez pozwanego. Wynika z niego, że kwota należności pracownika wynosi „0,00”. Sąd ten sygnalizował, że powódka w piśmie procesowym z dnia 10 października 2012 r., nie ustosunkowała się do tych rozliczeń. Za nietrafny Sąd Okręgowy uznał również zarzut oparty na art. 212 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślił, że powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika na rozprawie w dniu 6 listopada 2012 r. wskazała wprost, iż nie zgłasza żadnych innych dowodów, a Sąd pierwszej instancji wyrokując uznał za wiarygodny cały materiał dowodowy.

Skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 lutego 2013 r. wniosła W. Spółka z o.o. Zaskarżyła rozstrzygnięcie w całości, zarzucając mu naruszenie jednej z podstawowych zasad prawa cywilnego materialnego i procesowego, to jest art 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz w związku z art. 720 § 1 k.p.c., poprzez jej niewłaściwą wykładnię skutkującą błędnym zastosowaniem zasad rozkładu ciężaru dowodu, to jest przez obciążenie powódki negatywnymi skutkami nieudowodnienia przez pozwanego

faktu dokonania przez niego spłaty pożyczki, mimo uznania przez Sądy *meriti*, że pożyczka została pozwanemu udzielona i że pozwany jej nie spłacił. Zdaniem skarżącej prawidłowa wykładnia art. 6 k.c. wskazuje, że jeżeli pozwany nie udowodnił, iż spłacił pożyczkę w całości, a powódka należycie udowodniła jej udzielenie oraz niespłacenie jej w całości, to negatywne konsekwencje nieudowodnienia spłaty pożyczki powinny obciążać tego, kto powołuje się na dokonanie spłaty, czyli pozwanego.

Wskazując na zgłoszone zarzuty skarżący domagał się stwierdzenia niezgodności wyroku Sądu Okręgowego z prawem i zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c., skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje od orzeczenia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, gdy przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego orzeczenia w drodze przysługujących środków prawnych nie było i nie jest możliwe. Skarga jest środkiem prawnym, który - w razie jej uwzględnienia - może stanowić podstawę wystąpienia z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkody wyrządzonej orzeczeniem (art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.). Jej uwzględnienie nie prowadzi do zmiany (uchylenia) prawomocnego orzeczenia, lecz jedynie do stwierdzenia jego niezgodności z prawem (art. 424<sup>11</sup> § 2 k.p.c.), umożliwiając stronie wystąpienie przeciwko Skarbowi Państwa z żądaniem naprawienia szkody. Sąd Najwyższy w dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie wypowiadał się na temat przesłanek uwzględnienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, podkreślając nadzwyczajny charakter tego środka. W wyroku z dnia 13 grudnia 2005 r., (II BP 3/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 323) Sąd Najwyższy stwierdził, że niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424<sup>4</sup> k.p.c. jest orzeczenie krzywdzące stronę przez rozstrzygnięcie sprzeczne z jednoznacznie rozumianym przepisem prawa, regulującym określone uprawnienie lub obowiązek. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., (II BP 6/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 42)

przyjęto, że skarga może być uwzględniona tylko wówczas, gdy naruszenie prawa ma charakter kwalifikowany, elementarny. Z tego względu skarga nie może być traktowana jako środek prowadzący do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego wyroku sądu. Niezgodność orzeczenia z prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> k.p.c. może wynikać tylko z oczywistych błędów sądu, spowodowanych rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 Nr 1, poz. 17). Dlatego skargę uzasadnia tylko dokonanie przez sąd wykładni prawa sprzecznej z treścią przepisu, nie uwzględniającej innych regulacji prawnych, naruszającej zasady utrwalone w orzecznictwie, a nadto bez ustosunkowania się do prawnej argumentacji strony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2006 r., III BP 2/06, OSNP 2007 nr 9-10, poz. 127). Za niezgodne z prawem mogą więc być uznane orzeczenia sądowe zawierające rozstrzygnięcia wyraźnie sprzeczne z przepisami prawa, których interpretacja, zastosowanie lub niezastosowanie nie powinny sprawiać istotnych trudności na gruncie powszechnie obowiązujących zasad wykładni lub stosowania prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., I BP 10/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 274) lub orzeczenia oczywiście sprzeczne z obowiązującymi standardami orzekania, które zostały wydane po dokonaniu oczywiście błędnej wykładni lub wadliwego zastosowania prawa, co można stwierdzić „na pierwszy rzut oka”, bez wnikania w szczegóły sprawy i bez potrzeby prowadzenia głębszej analizy prawniczej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 grudnia 2006 r., I BP 13/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 5, s. 253, z dnia 9 lipca 2008 r., I BP 1/08, LEX nr 1214321).

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 lutego 2013 r. nie spełnia wskazanych powyżej postulatów. Jest tak z kilku powodów. Najważniejszy i decydujący z nich polega na tym, że skarżąca postrzega art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w sposób wybiórczy, ignorując tym samym szerszy kontekst procesowy. Sedno mechanizmu jurysdykcyjnego polega na zindywidualizowanym procesie osądzania. Ostateczny wynik sprawy uzależniony jest od wielu czynników, pozwalających na ostateczne stwierdzenie, że powództwo jest uzasadnione lub nie podlega ochronie prawnej. Reguła materialnoprawna wyrażona w art. 6 k.c. (wskazująca kto poniesie skutki

nieudowodnienia faktów), jak również standard procesowy, umieszczony w art. 232 k.p.c. (wyznaczający kto powinien przedstawić dowody) mają właściwości porządkujące. Wyznaczają sądowi dyrektywę postępowania w sytuacji, gdy istotna dla sprawy okoliczność nie jest wiarygodna albo nie została przez strony w trakcie procesu poruszona. Oznacza to, że przepisy te należy powiązać z procesem dowodzenia i przedmiotem sporu. Przepis art. 6 k.c. posługuje się zwrotem „ciężar udowodnienia”, który konweniuje z przekonaniem sądu o prawdziwości faktów, na które powołuje się strona. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że postępowanie sądowe ma charakter dynamiczny. Cecha ta ma również wpływ na rozkład ciężaru dowodowego. Inna jest sytuacja powoda, gdy pozwany nie kwestionuje roszczenia albo przyznaje istotne okoliczności faktyczne, a inna, w sytuacji, gdy neguje twierdzenia, na których oparto roszczenie. Spostrzeżenie to znajduje odzwierciedlenie w przepisach regulujących powinności powoda w procesie cywilnym. Punktem wyjścia musi być podkreślenie, że przedmiotowa sprawa rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym. Oznacza to, że zgodnie z przepisem art. 505<sup>14</sup> § 1 k.p.c. do omawianego postępowania nie miały zastosowanie konstrukcje wstępnego badania sprawy (art. 467 k.p.c.) oraz czynności wyjaśniających (art. 468 k.p.c.). Zbieżny wniosek wynika również z art. 477<sup>7</sup> k.p.c., w którym stwierdzono, że instytucje te nie mają zastosowania w sprawach, w których pracownik jest stroną pozwaną. W rezultacie pozew wniesiony przez powódkę podlegał reżimowi określonemu w art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Z przepisów tych wynika obowiązek wnoszącego powództwo, polegający na dokładnym określeniu żądania, przytoczeniu okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a także na przedstawieniu dowodów na poparcie wskazanych okoliczności. Przymierzając te postulaty do stanu procesowego rozpoznawanej sprawy należy zauważyć, że powódka w całości spełniła tylko pierwszy wymóg (precyzyjnie określiła żądanie). Odnośnie do pozostałych nie wykonała ciężącego na niej obowiązku. W zakresie przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie nie wskazała przyczyn dochodzenia jedynie kwoty 5.896,47 zł (w sytuacji, gdy przedmiotem pożyczki była kwota 8.000 zł). Nie doszło także do pełnego zrealizowania trzeciego wymogu. Przedstawione przez powódkę dowody potwierdzają wyłącznie udzielenie

pożyczki, nie ilustrują jednak wysokości dochodzonego roszczenia. Sytuacja ta spowodowała co najmniej dwie konsekwencje. Po pierwsze, nie dawała Sądowi pierwszej instancji podstaw do zwrotu pozwu. Przyjmuje się bowiem, że brakiem formalnym pozwu jest tylko całkowity brak przytoczenia okoliczności faktycznych (por. postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2001 r., V CKN 1713/00, LEX nr 53100). Podobnie, dopiero w wypadku nie przedstawienia żadnych dowodów istnieją podstawy do twierdzenia, że pozew ma braki formalne (postanowienie SA w Rzeszowie z dnia 22 października 2004 r., I ACz 681/04, Palestra 2005 nr 9-10, s. 253). Po drugie, nie można pominąć, że treść przytoczonych okoliczności faktycznych jest nie tylko wyrazem stanowiska strony, lecz także identyfikuje istotę sporu oraz wyznacza zakres oraz kierunek postępowania dowodowego. W tym kontekście uzasadnione jest zapatrywanie, zgodnie z którym niedotrzymanie przez stronę powodową standardów wyznaczonych przez art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. może postawić ją w niekorzystnym położeniu procesowym. Przepisy te pozostają w ścisłym związku z regulacją zawartą w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Uznając, że to powód inicjuje postępowanie i zmierza do przekonania sądu o swoich racjach, zrozumiąły staje się nałożony na niego obowiązek pełnego ujawnienia okoliczności i dowodów związanych z dochodzonym roszczeniem. Prawidłowe spełnienie tej powinności ma co najmniej dwojakie znaczenie. Po pierwsze, umożliwia pozwanemu podjęcie działań obronnych, po drugie, wyznacza zakres postępowania dowodowego, którego wynikiem będą wiążące ustalenia faktyczne poczynione przez sąd. Relacja ta ma charakter zindywidualizowany w tym znaczeniu, że obowiązek powoda uzależniony jest od postawy procesowej przeciwnika i rodzaju roszczenia. Obie zmienne pozostają w relacji interferencyjnej. Jest to widoczne na przykładzie niniejszej sprawy. Z konstrukcji umowy pożyczki można wyprowadzić kilka istotnych właściwości. Po pierwsze, jest to zobowiązanie trwające w czasie. Oznacza to, że ocena stanu wzajemnych rozliczeń między stronami, dokonywana w danym momencie, nie może opierać się tylko na przedłożeniu pisemnej umowy, gdyż ta obrazuje stan wyjściowy oraz zasady postępowania uzgodnione przez kontrahentów. Stanowisko to aktualizuje się w wypadku, gdy pozwany neguje roszczenie w całości, twierdząc, że spłacił należność. Po drugie, cechą umowy pożyczki jest również to, że

świadczenie pożyczkobiorcy ma charakter jednorazowy, a świadczenie pożyczkobiorcy może być cykliczne. Zweryfikowanie, czy doszło do zrealizowania części zobowiązania nie jest możliwe bez poznania postanowień umownych w tym względzie, a także prześledzenia ich realizacji. Wskazane właściwości mają znaczenie dla przedmiotowej sprawy. Powódka dochodziła części udzielonej pożyczki (kwoty 5.896,47 zł, gdy wartość pozostawionej do dyspozycji pracownika należności wynosiła 8.000 zł). Z § 2 ust 2 umowy wynikało, że pożyczka udzielana jest na okres od 11 marca 2011 r. do 11 listopada 2012 r. i będzie płatna w 20 ratach miesięcznych. Strony nie określiły terminów płatności rat oraz ich wysokości. Uwzględniając, że umowa o pracę uległa rozwiązaniu w dniu 11 sierpnia 2011 r., czyli po pięciu miesiącach obowiązywania umowy, a dochodzona kwota wynosiła 5.896,47 zł, należy przyjąć, że raty nie były równe.

W przedstawionej perspektywie należy oceniać różnicę występującą w stanowisku powódki i Sądu drugiej instancji. Skarżąca uważała, że nie było podstaw do obciążenia jej negatywnymi skutkami nieudowodnienia przez pozwanego faktu dokonania częściowej spłaty pożyczki. Sąd Okręgowy stał na stanowisku, że na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia. Rozbieżność ta jest pozorna, w tym sensie, że stanowiska te nie krzyżują się ze sobą. Istotnie nie jest rolą strony powodowej wykazywanie okoliczności korzystnych dla pozwanego (udawadniania w jego interesie wysokości spłaconych rat). Nie można jednak utracić z pola widzenia, że powódka nie zrealizowała w pełni ciążącego na niej obowiązku procesowego wymieniony w art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Na ten temat skarżąca milczy, mimo, że Sąd drugiej instancji uczynił z tej kwestii argument decydujący, prowadzący ostatecznie do oddalenia powództwa. Sąd Okręgowy nie zarzucał powódce braku aktywności w zakresie wykazywania spłaconych wartości pożyczki, a jedynie akcentował braki w materiale dowodowym co do wyliczenia dochodzonej kwoty. Wizualizuje to wadliwość konstrukcyjną skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku. Powódka podnosiła, że Sąd Okręgowy naruszył art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. Pominęła przy tym związki występujące między tymi przepisami a pozostałymi regułami, skierowanymi do stron postępowania. Jest to istotne, gdyż „spoczywanie



ciężaru udowodnienia” odnosi się do faktu, z którego wywodzone są skutki prawne. Wniesienie powództwa opiewającego na określona kwotę wyznacza sferę faktów, które autoryzują zamierzony skutek, jakim jest objęcie roszczenia ochroną prawną. W wypadku umowy pożyczki jest nim zawarcie ważnego zobowiązania, ale również to, że dochodzona kwota nie została spłacona i jest wymagalna. Zapatrywanie to wynika pośrednio z art. 505<sup>6</sup> § 3 k.p.c. (i jego odpowiednika – art. 322 k.p.c.). Przepis ten przewiduje, że w razie uznania przez sąd, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Nie ma wątpliwości, że adresatem powinności „ścisłego udowodnienia wysokości żądania” jest strona powodowa. Wspomniany przepis służy zakresowemu zneutralizowaniu obowiązku procesowego, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie. W rezultacie, skoro powódka domagała się zasądzenia części pożyczki (5.896,47 zł), to na niej spoczywał ciężar udowodnienia, że taka a nie inna należność jest jej należna. Potwierdzenie tej tezy można odnaleźć w wymaganiach zawartych w art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Przepisom tym przypisano inną funkcję niż art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Ich celem jest nakreślenie obowiązków spoczywających na stronie inicjującej postępowanie. Nie znaczy to jednak, że nie wynika z nich projekcja dynamicznego rozkładu ciężaru dowodu. Wykazanie przez powódkę istnienia podstawy prawnej roszczenia (wiążącej umowy pożyczki), a także wysokości dochodzonej kwoty prowadziłyby do zmiany rozkładu ciężaru dowodowego. Celem uniknięcia negatywnych skutków prawnych pozwany mógłby wówczas wykazywać, że tytuł prawny powództwa dotknięty jest wadą albo, że zaspokoił w całości lub w części roszczenie powódki. Wynika z tego, że „spoczywanie na danej osobie ciężaru udowodnienia” jest zmienne. Uprzywilejowanie jednej ze stron jest korelatem działania drugiej. Podmiotem weryfikującym mechanizm konwersji jest sąd. W zindywidualizowanym układzie faktów, wyznaczanych przez adekwatną podstawę prawną, analizuje on, czy okoliczność wywołująca dla strony pozytywne skutki prawne została dostatecznie udowodniona. Negatywna odpowiedź w tym względzie niesie dla strony konsekwencje prawne. Przedstawiony sposób procedowania jest zrozumiały, gdy weźmie się pod uwagę kontradycyjność sporu

i ograniczony obowiązek sądu w zakresie dążenia do ujawnienia prawdy obiektywnej. Aspekt ten jest aktualny w realiach postępowania uproszczonego, gdy powódka reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika.

W trakcie rozważań dotyczących wystąpienia „niezgodności z prawem” nie może umknąć, że przesłanka ta dotyczy wyroku sądu odwoławczego. Podkreślenie to jest istotne, gdy weźmie się pod uwagę, że już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego (w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego) usterkowano po stronie powodowej braki w zakresie wiarygodności dochodzonej pozewem kwoty. Sąd Rejonowy stwierdził wprost, że materiał dowodowy jego zdaniem nie dawał podstaw do ostatecznego określenia zadłużenia pozwanego. Mimo tak jednoznacznego impulsu, powódka nie uczyniła nic, aby na etapie postępowania apelacyjnego przekonać sąd, że dochodzona kwota jest wiarygodna.

Rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu opartym na art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. nie jest ponowna ocena zasadności roszczenia. Kognicja została bowiem ograniczona wyłącznie do zweryfikowania, czy prawomocny wyrok sądu drugiej instancji został wydany w „zgodności” („niezgodności”) z prawem materialnym lub procesowym. Oznacza to, że zasadność skargi zasadza się na wykazaniu, po pierwsze, że Sąd Okręgowy naruszył regułę określona w art. 6 k.c., a po drugie, że uchybienie to miało wpływ na wydanie wyroku i wyrządzenie szkody skarżącej. Uwzględniając nadzwyczajny charakter skargi, a także wymóg zaistnienia kwalifikowanego i elementarnego naruszenia prawa, nie można na gruncie przedmiotowej sprawy twierdzić, że Sąd drugiej instancji w sposób oczywisty dokonał niewłaściwej wykładni i zastosowania przepisu art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. (w związku z art. 720 § 1 k.c.). Nie jest też racjonalne twierdzenie, że rozkład ciężaru dowodowego, zaakceptowany przez Sąd Okręgowy, doprowadził do wydania orzeczenia oczywiście sprzecznego z obowiązującymi standardami orzekania. Wręcz przeciwnie, w świetle obowiązujących przepisów, nie jest pozbawione racji stanowisko, zgodnie z którym nieudowodnienie przez stronę powodową wysokości roszczenia może prowadzić do oddalenia powództwa. Konstatacja ta zyskuje na aktualności, gdy pozwany kwestionuje powództwo w całości, a z okoliczności towarzyszących udzieleniu pożyczki nie można wywnioskować jaka część i

wysokość rat została spłacona, a jaka stała się wymagalna wraz z rozwiązaniem umowy o pracę.

Dlatego Sąd Najwyższy na podstawie art. 424<sup>11</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.